

P R O T O K Ó Ł Nr 67/2010

z LXVII sesji Rady Miasta Gorzowa Wlkp. odbytej w dniu 22 stycznia 2010r. o godz.9.00 w Sali narad Urzędu Miasta w Gorzowie Wlkp. przy ul.Sikorskiego 3-4.

Sesję zwołano na wniosek Prezydenta Miasta Gorzowa Wlkp., który stanowi załącznik nr 1 do protokołu.

O terminie, miejscu i tematyce sesji powiadomiono radnych Rady Miasta poprzez doręczenie im zawiadomień.

Na ogólną liczbę 25 radnych na sesji obecnych było 20 - zgodnie z listą obecności stanowiącą załącznik nr 2 do protokołu.

Radni nieobecni:

- 1.Antczak Jerzy,
- 2.Sobolewski Jerzy,
- 3.Sondej Roman,
- 4.Szafrańska-Słupecka Izabella,
- 5.Wilińska-Surmacz Milena.

Ponadto w sesji uczestniczyli:

Z-cy Prezydenta Miasta, pracownicy Urzędu Miasta i goście zaproszeni - zgodnie z listą obecności stanowiącą załącznik nr 3 do protokołu.

Proponowany porządek obrad:

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie quorum.
2. Podjęcie uchwały w sprawie zmian budżetu miasta na 2010 rok.
3. Podjęcie uchwały w sprawie zaciągnięcia kredytu.
4. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na udzielenie bonifikaty od ceny sprzedaży nieruchomości stanowiących lokale mieszkalne i budynki mieszkalne.
5. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na udzielenie bonifikaty od opłaty za przekształcenie prawa użytkowania wieczystego gruntu w prawo własności.
6. Zakończenie obrad.

Ad.1 Otwarcie sesji i stwierdzenie quorum.

Sesję otworzyła i jej obradom przewodniczyła Przewodnicząca Rady Miasta – Krystyna Sibińska, która po powitaniu zebranych radnych i gości zaproszonych, stwierdziła wymagane quorum do obradowania i podejmowania prawomocnych uchwał.

Krystyna Sibińska – pragnę poinformować, że wpłynął wniosek Prezydenta Miasta o poszerzenie porządku obrad projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie miasta na 2010r., na kwotę 500.000,00zł.

W głosowaniu jawnym za poszerzeniem porządku obrad o projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie miasta na 2010rok, głosowało 19 radnych, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących się.

Krystyna Sibińska – proponuję rozpatrzyć projekt uchwały w pkt.3 porządku obrad, pozostałe punkty zmieniają kolejność.

W głosowaniu jawnym za zatwierdzeniem porządku obrad wraz z przyjętą zmianą, głosowało 19 radnych, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących się.

Ad.2 Podjęcie uchwały w sprawie zmian budżetu miasta na 2010 rok.

Ad.3 Podjęcie uchwały w sprawie zaciągnięcia kredytu.

Ad.4 Podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie miasta na 2010 rok.

Małgorzata Zienkiewicz – Skarbnik Miasta – w imieniu Prezydenta Miasta zreferowała temat i przedstawiła projekt uchwały, który wraz z autopoprawką i uzasadnieniem stanowi załącznik nr 4 do protokołu.

Mirosław Rawa – ostatni raz kiedy Prezydent miasta zwoływał sesję na wniosek to wakacje, kilka takich sesji pod rząd i kiedy nam się bardzo spieszyło. A pośpiech w takich sprawach jest najmniej wskazany. Była ogromna presja, rada była obarczana takimi niecenzuralnymi epitetami, przekazaliśmy majątek do Spółki „Słowianka”, następnie środki na inwestycje, miała to być pokazowa inwestycja – hotel. Jak wiadomo środki te potem zostały źle ulokowane, miasto na tym straciło, hotelu nie ma do dzisiaj. Zawsze kiedy się bardzo śpieszymy to nie wychodziło to na dobre miastu. Jest to bardzo trudna sytuacja dla Rady, nie ma sensu wyrzucać tutaj, że jest to rok wyborczy i każdy chciałby się przymilić wyborcom. Z punktu widzenia takich, którzy chcą tylko uzyskać poklask, najlepiej byłoby wziąć jak najwięcej kredytu i zrealizować jak najwięcej zadań. Chciałbym też przypomnieć słowa Prezydenta, który mówił, że właśnie takie zachowanie jest zachowaniem nieodpowiedzialnym, nadmierne obciążanie kredytem, kosztami kredytu, budżetu miasta jest działaniem niewłaściwym, jest patrzeniem tylko na jedną kadencję. Zostawilibyśmy naszym następcom następnej kadencji niezbyt dobrą sytuację finansową. Biorąc to wszystko pod uwagę rozmawialiśmy tutaj między dwoma największymi Klubami Rady i doszliśmy do wniosku, że nie ma możliwości, aż tak ogromnego zadłużenia budżetu miasta 2010r. Nasze Kluby proponują aby odesłać ten pakiet uchwał do Komisji Budżetu i Finansów. Jednocześnie zapraszamy Prezydenta do współpracy. Konieczne jest bardzo poważne przejrzanie budżetu, prace nad budżetem nie przebiegały w sposób spokojny i znów były obarczone bardzo nieprzyjemnymi słowami, zwłaszcza ze strony Prezydenta pod adresem Rady. Jednak 2 największe Kluby Rady wyciągają rękę do Prezydenta. Uważamy, że ten budżet trzeba bardzo dokładnie przejrzeć. Nie możemy tak zupełnie przejść do porządku dziennego nad oświadczeniem Prezydenta, że nie będzie tego budżetu realizował, 3-krotnie używał słowa, że nic nie zrealizuje co

radni zmienili. Przejrzymy ten budżet, uważamy, że trzeba dokonać cięcia, zadłużenie na taką skalę miasta jest czymś niewłaściwym. Najpierw przegląd budżetu, cięcia, szukanie oszczędności. Jeżeli chcemy inwestować, rozwijać się, takie postępowanie jest bardziej zasadne. Jeżeli kredyt to jako ostateczność, jako najdroższy sposób szukania środków na inwestycje, może inne instrumenty finansowe. Taka współpraca i współdziałanie dla dobra miasta jest konieczne i mam nadzieję, że nikt tutaj nie będzie się nadmiernie denerwował. Te 3 zadania, podzielamy pogląd Prezydenta, CEA to zupełny priorytet, mimo tych wszystkich błędów przy realizacji, podwyższenia kosztów inwestycji, uważamy, że trzeba ją jak najszybciej zamknąć. Deklaracja PO i PiS jest tutaj jednoznaczna, jeżeli miałyby zabraknąć środków to jesteśmy skłonni zaciągnąć na to zadanie kredyt. Amfiteatr – tu pewnie będzie ostrzejsza dyskusja, bo przecież wiedzieliśmy, że takie zadanie będziemy realizować i nie wiem dlaczego te sprawy nie były poruszone przy uchwalaniu budżetu. Zadanie to też uważamy za ważne, że jest to projekt o charakterze regionalnym, projekt powinien być wspierany środkami zewnętrznymi. Jeśli chodzi o Mistrzostwa Świata i stadion żużlowy – także uważamy, że jest to zadanie nad którym warto się pochylić. W imieniu dwóch Klubów prosimy Przewodniczącą o zaproszenie Zarządu Klubu Sportowego na Konwent Rady. Chcielibyśmy uzyskać informacje na temat wielkości obiektu, ilości miejsc, zaplecza, wyjaśnienia nie były wyczerpujące, nie został też przedstawiony biznes plan na ile nasze inwestycje pozwolą organizować imprezy, które mogłyby przysporzyć środków na utrzymanie sportu żużlowego w Gorzowie Wlkp.; na ile mogłyby spowodować, że nie będziemy musieli z budżetu aż tyle dokładać i już będziemy mogli gościć najlepszych zawodników z całego świata. Chcielibyśmy z zarządem Klubu poważnie porozmawiać. Podkreślamy to co wcześniej mówiliśmy, że konieczne jest tutaj etapowanie. To co niezbędne w tym roku, pozostałe w następnym roku do realizacji. Taka rozmowa z zarządem w naszym przekonaniu jest konieczna. Nie jest to działanie największych Klubów w Radzie pod publiczność, zdajemy sobie sprawę, że cięcia nikomu się nie podobają. Jeżeli Prezydenta uważa, że niektóre zadania są zaplanowane przez radnych zbyt pochopnie i nie powinno się ich realizować, to oczekujemy przy każdym zadaniu jasnego rzeczowego uzasadnienia. Nie ma tutaj żadnych dogmatów i nie powinno być działania na przekór sobie, że jak coś Prezydent zaplanował to jest nie do ruszenia, a jak radni to budżet musi ulec zmianie. Kredyt jest rzeczą ostatnią, którą powinniśmy zaciągnąć, robiąc wszystko co tylko możliwe aby jak najmniej obciążał budżet miasta. Po dzisiejszej Komisji Budżetu i Finansów nasuwa się, że nasze inwestycje idą w kierunku sportu i rozrywki i są inwestycjami, które w następnych latach bardzo mocno obciążą wydatki bieżące. Łatwiej jest zaciągać kredyty i zobowiązania na inwestycje, które przysporzą dochodów do budżetu miasta, ale miasto to nie tylko biznes i pieniądze. Podkreślam zadania te nie są dla nas bardzo kontrowersyjne, ale trzeba się bardzo dokładnie przyjrzeć temu. Proste stwierdzenie i najłatwiejsze rozwiązanie, zaciągniemy 100mln.zł. kredytu, jest dla nas nie do zaakceptowania. Pomimo, że to rok wyborczy to uważamy, że takie działanie jest niewłaściwe.

Artur Radziński – nie rozumiem dlaczego w miesiąc po uchwaleniu budżetu miasta na 2010r. dokonuje się tak istotnych zmian. Wydaje się, że przynajmniej środki w odniesieniu do amfiteatru powinny być zaplanowane w budżecie i to w tym uchwalonym w grudniu ubr. CEA – wiadomo, że były tam pewne modyfikacje i

można przyjąć, że tego typu zmiana mogła być dokonana. W powszechnym odczuciu większości radnych zdziwienie budzi przemykanie środków na nowe zadanie, zwłaszcza w kontekście pewnych problemów z budżetem i odnoszącego się wskaźnika zadłużenia budżetu miasta, o którym mówiła Skarbnik na posiedzeniu Komisji Budżetu i Finansów. Mówimy już o wskaźniku na poziomie 43%, o tym, że miasto ma zaciągnąć kolejny kredyt, a to może w istotny sposób odbić się na finansach. Wracam do 12mln.zł. za które ma być rozbudowany stadion – uważam, że jeśli mamy jakiegokolwiek środki na tę chwilę przeznaczać, dodatkowe, zwłaszcza posiłkując się kredytem, to trzeba myśleć o tym żeby budować żłobek i zacząć prace projektowe a nie rozbudowywać na tę chwilę przynajmniej stadionu, który był raptem na 2 meczach wypełniony w ubiegłym sezonie w całości. Zacytuje tutaj pewnego felietonistę „Gazety Wyborczej” znanego w Gorzowie Wlkp. fana i działacza żużlowego mec.J.Synowca, który powziął w swoim felietonie takie przemyślenia, które mogą pomóc w podjęciu decyzji: :”Z prasy dowiedziałem się, że za organizację półfinału miasto ma zapłacić półtora miliona złotych (300 tys. funtów). Za finał pewnie dwa czy trzy razy tyle. Otóż dzisiaj wiem już z całą pewnością, że prawie nikt z gorzowskich kibiców nie widzi większego sensu w rozbudowie widowni stadionu do 17, czy 20 tys., choć niemal wszyscy podkreślają, że przydałoby się nowe parkingi i sanitariaty. Czy zatem, wbrew woli mieszkańców, stadion i tak zostanie rozbudowany przy bałamutnym argumentie, że jest to podyktowane potrzebami półfinału, a w roku 2011 finału DPŚ? Czy miasto jest rzeczywiście tak bogate, aby na jedną wątpliwą jakości imprezę wywalić 17 milionów plus kilka milionów haraczu dla BSI (organizatora DPŚ)? Trzeba więc przybliżyć radnym Gorzowa co to jest DPŚ! Otóż jest to impreza, której poza Polską nikt tak naprawdę nie chce i BSI musi zachęcać potencjalnych organizatorów, czy wręcz zmuszać ich, dając im jakąś marchewkę. I trafił się Gorzów, który nie tylko łyka byle jaką imprezę, ale jeszcze buli za to kupę kasy, przy okazji wmawiając gorzowianom, co to za łakomy kąsek nam się trafił. Więc podam tutaj, że półfinał DPŚ w Lesznie, w 2008 r. oglądało ok. 8 tys. kibiców, a baraż w 2009 r. - 3,5 tys. Nigdy zaś poza Polską finału DPŚ nie oglądało więcej niż 10 tys. kibiców, a z reguły były to wielkości dużo niższe. W Lesznie na finale stadion wypełnił się raz i więcej się to nie powtórzyło. Za co chcemy więc płacić tak ogromne pieniądze? Czy Gorzów musi być miastem, które BSI ma za głupią, dojną krowę? Popatrzmy jeszcze na skład tego półfinału: Polska, Dania, Rosja oraz Niemcy, Czesi, Norwegowie lub Łotysze. Według mnie skład i emocje godne przeciętnego meczu pierwszej ligi. Propaganda sukcesu w tym przypadku nie ma precedensu chyba, że sięgniemy głęboko do czasów Gierka. Już dzisiaj mogę zapewnić wszystkich, że na półfinał nie przyjedzie choćby jeden zagraniczny dziennikarz lub turysta, a na finał przyjedzie ich tylu, że zmieszczą się w jednym autobusie. I taka to będzie promocja miasta.”

Zbigniew Żbikowski – te dwa pierwsze projekty to trochę przedsmak kampanii wyborczej, chciałbym przypomnieć, że Lewica będzie prowadziła kampanię w tej kadencji pod hasłem: „dobry samorząd, żadnych popisów”. Podejmujemy dzisiaj bardzo trudną decyzję. Jako samorząd jesteśmy tą siłą sprawczą modernizacyjną, która decyduje o rozwoju miasta. Aby skutecznie jeszcze w bieżącym roku zrealizować rozpoczęte oraz dodatkowe inwestycje niezbędny jest kredyt. Zdajemy sobie sprawę, że kredyt obciąży kolejne budżety, że obsługa długu to także koszty. Jednak stopień zadłużenia jest bezpieczny. Wiele samorządów, szczególnie tych dużych zadłużyło się

w znacznie większej skali. Klub Radnych Lewicy popiera inicjatywę Prezydenta Miasta w zakresie zwiększenia wydatków, nie kwestionujemy celów na które zostaną przeznaczone dodatkowe środki pochodzące z kredytu. Uważamy, że należy zrealizować salę koncertową zgodnie z założonym harmonogramem rzeczowo-finansowym i w związku z grudniową decyzją Rady Miasta niezbędne jest zabezpieczenie środków na wyrównanie parytetów środków własnych do środków zewnętrznych. Popieramy rozbudowę i modernizację amfiteatru, który będzie obiektem na miarę XXI wieku i jest niezbędny do organizacji masowych imprez kulturalnych i rozrywkowych, także o charakterze ogólnopolskim. Budzi kontrowersje rozbudowa stadionu, inwestycja ta praktycznie jest rozpoczęta. Popieramy rozbudowę trybun i parkingów zaplecza socjalnego, stadionu żużlowego gdyż jest w kiepskim stanie. Nie muszę przypominać, że sport żużlowy cieszy się ogromną popularnością i jest znakomitą promocją Gorzowa. Jesteśmy za zwiększeniem środków na modernizację budynku II LO przy ul.Przemysłowej. Swoje krótkie wystąpienie chciałbym zakończyć taką sentencją łacińską – „satis verborum” czyli „dość słów”. Dlatego od słów przejdźmy do działania, plany są ambitne, a czasu nie ma za dużo. Jest to ostatni rok bieżącej kadencji i dlatego uważamy, że możemy jeszcze zdążyć zrealizować te konkretne przedsięwzięcia z pożytkiem dla rozwoju Gorzowa i jego mieszkańców.

Robert Surowiec – na tej Sali wyborami zaczyna powiewać, mam nadzieję, że Lewica wystartuje do wyborów, bo jest mowa, że dwa Kluby do wyborów się szykują. Ten ostatni rok kadencji to, to o czym mówił radny Żb.Żbikowski, czyli opowieści o wyborach, dla niektórych nerwówka, ale to też taki ważny czas podsumowania tego co zrobiliśmy przez te 3 lata. Taki czas analizowania tego w jakim stanie zostawimy miasto po 4 latach kadencji Prezydenta i Rady Miasta. Jeśli chodzi o kredyt to jest to podsumowanie, które wypada dość smutno. Możemy sobie opowiadać, że sprzecząmy się z Prezydentem, nie możemy się zgodzić, że mamy różne zdanie, ale za lat 5,10, czy nawet radni następnej kadencji, ich tak naprawdę nic to nie będzie obchodziło czy potrafiliśmy się zgodzić czy nie. Następnym władarzy miasta będzie obchodziło to co zastali w tym mieście, co w nim jest, jaki zastali stan finansów miasta i co w tym mieście można zrobić. Jak przypominę sobie te pierwsze lata, kiedy mówiliśmy o świetlanym Gorzowie Wlkp. o świetnie rozwijającym się Gorzowie Wlkp., świetnej sytuacji finansowej miasta, o tym, że mieliśmy zadłużenie miasta ok.20% w stosunku do dochodu. Jeśli dziś słyszymy, że ten wskaźnik zbliża się do 45%, a w przyszłym roku możemy zbliżyć się do max. progu 60%, to abyśmy nie obudzili się w taki sposób, że niezależnie od tego czy będziemy w tej Radzie, czy Prezydent T.Jędrzejczak będzie rządził miastem, czy będzie to inna osoba, żeby nie było tak Ci którzy przyjdą po nas, być może część z nas pozostanie, abyśmy się nie przeklinali za te decyzje, które podjęliśmy. Zrobiliśmy kilka dobrych i ważnych rzeczy, natomiast to co budzi niepokój to w dużej mierze zgodziliśmy się i realizujemy inwestycje, które są w dużej mierze kosztochłonne. Większość tych inwestycji nie będzie miało dużego wpływu na rozwój miasta, one są oczywiście potrzebne, większość z nas popiera rozbudowę stadionu żużlowego, CEA, czy amfiteatr, za tymi rzeczami głosowaliśmy, ale są to rzeczy, które nie będą bezpośrednio przynosiły nam pieniędzy do budżetu miasta, a będą je w sposób zasadniczy wyciągały. Jeśli pomyślimy, że przynajmniej za część tych pieniędzy mogliśmy uzbrajać tereny, których mamy dużo w Gorzowie

Wlkp.; mogliśmy aktywnie przyciągać inwestorów, to trochę przegapiliśmy naszą szansę. Dziś namawiam do tego aby spokojnie podchodzić do tego kredytu, bo nie jest sztuką wydawać pieniądze, a sztuką jest dobrze prowadzić finanse miasta. Namawiam abyśmy spokojnie w Komisji lub między komisjami mogli spotkać się z Prezydentem i porozmawiać o tym jak dokończyć tą kadencję samorządu. Mimo czasem ostrych i twardych słów, mimo tego, że często się różnimy, abyśmy dokończyli tą kadencję godnie i dobrze dla miasta. Uważam, że warto ten budżet, który uchwaliliśmy przejrzeć, że warto z części kredytu, który Prezydent planuje zrezygnować dzięki temu przeglądowi, abyśmy takie uchwały jak ta, bardzo ważne uchwały, jeśli mówimy o bardzo dużym podniesieniu kredytu i musimy to uchwalać na sesji na wniosek, gdzie choćby materiały odnośnie stadionu jeszcze do dziś do mnie nie dotarły, to trudno o tym rozmawiać inaczej niż o jakiejś takiej byle jakości. Chciałbym abyśmy mogli usiąść, przeanalizować dokumenty, uzgodnić z Prezydentem co chcemy zrobić i abyśmy to robili. Inaczej każda sesja to będzie wojenka, będziemy wspólnie się oskarżali o złe zamiary i wspólnie będziemy mówili o tym, że zbliżają się wybory. Natomiast myślę, że większości mieszkańców mniej obchodzi to co myślimy o wyborach, a bardziej obchodzi to w jaki sposób miasto przez ten rok i w następnych latach będzie się rozwijało. Prośba do radnych o więcej spokoju i prośba do Prezydenta Miasta abyśmy mogli spotkać się i rzeczowo porozmawiać.

Arkadiusz Marcinkiewicz – radny M.Rawa zgłosił wniosek, ale on chyba nie wybrzmiał tak jak powinien, więc powtórzę go: zgłaszamy wniosek o odesłanie do Komisji Budżetu i Finansów projektów uchwał dotyczących zmian w budżecie na 2010r. i projektu uchwały w sprawie zaciągnięcia kredytu, po to aby się przyjrzeć, podyskutować, po to żeby zweryfikować cały budżet.

Stefan Sejwa – kilka uwag dotyczących zmian planowanych w budżecie w kontekście planowanego zaciągnięcia dodatkowego kredytu, otóż mam takie wrażenie po odbytych rozmowach i przeglądzie dostępnych materiałów, że pojawił się pewien chaos. Tak, mam odwagę tak to określić pewien chaos między uchwalonym budżetem, a zmianami planowanymi budżetowymi w kontekście zaciągnięcia kredytu. Między również zadaniami inwestycyjnymi preferowanymi przez Prezydenta, a jednocześnie zadaniami, które według radnych są priorytetowe, ale również chaos wynikający z postrzegania w różny sposób oczekiwań społecznych, oczekiwań mieszkańców. Gdzie oczekiwania mieszkańców nie często są te same, a w wielu przypadkach różnią się od tego co próbujemy dyskutować i wprowadzić jako nowe zadania, a tego co właśnie mieszkańcy chcieliby i oczekują. Mam również takie wrażenie, że tego chaosu wprowadzone proponowane zmiany do budżetu w kontekście wymienionego kredytu nie likwidują, nie rozwiązują, że jest to problem, który jakby w dalszym ciągu roku 2010 będzie się pojawiał. Żeby nie być gołosłownym chciałbym zwrócić uwagę na jakby dwie pierwsze kwestie uzasadniające to co próbowałem wyartykułować, a mianowicie wprowadziliśmy do budżetu w roku 2010 dwa dosyć duże zadania w wyniku poprawek, a mianowicie zadanie związane z budową kompleksu sportowego na ul.Mironickiej w wysokości 4mln.zł. jak również zadanie adaptacji budynku byłego budynku po Policji na ul.Obotryckiej w wysokości 6mln.zł. na potrzeby rozbudowy Urzędu Miasta. Te dwa duże zadania w sumie 10mln.zł. nie znalazły się w propozycji zmian budżetowych i posunięć kredytowych swojego odzwierciedlenia i pojawia się teraz problem czy przyjęte wysokości w stosunku do tych zadań są wystarczające czy

za małe, żeby doprowadzić do finału przyjęte zadania inwestycyjne w budżecie roku 2010? Po prostu omijamy te zadania, stawiamy je na marginesie i jest to jakby jeden z przykładów tego co starałem się mówić o pewnym chaosie naszych poczynań. Czy będą to zadania, od których mimo przyjęcia w budżecie odejdziemy w ogóle, czy będziemy według opinii Prezydenta przesuwając je do końca 2010r. z rozpoczęciem, aby tych zadań po prostu nie zrealizować? Drugi przykład to wspomniany już tutaj żłobek jeżeli oczekiwania mieszkańców i potrzeby są takie, a żeby taki żłobek w warunkach Gorzowa inwestycyjnie powstał nie znajduje odzwierciedlenia właśnie w proponowanych zmianach i ewentualnym kredytowaniu to jest tu też problem. Teraz można by postawić znak zapytania, co jest ważniejsze dla Miasta Gorzowa czy budowa takiego na potrzeby większej społeczności gorzowskiej żłobka czy ewentualnie kontynuacja dalszej rozbudowy stadionu żużlowego nie mówiąc o innych zadaniach inwestycyjnych. Dalej mówimy o tym, że budowa Centrum Edukacji Artystycznej czy obecnie Filharmonii jest pierwszym etapem tak było dotychczas, że bez drugiego etapu bez szkół artystycznych nie stanowi to pewnego zamknięcia całości tymczasem mówimy również o tym, że zakończenie Centrum czy Filharmonii będzie zakończeniem niepełnym, będzie to rzecz, która bez szkół artystycznych nie będzie tym finałem ostatecznym i proszę zwrócić uwagę, że również uciekamy jakby od tego w sensie zmian budżetowych w sensie kredytu nie widzimy w tej perspektywie co zrobić jak zrobić, żeby problem szkół artystycznych został rozwiązany. Hasłowo tylko wymienię następny jakby problem, o którym staram się mówić, a mianowicie remont substancji mieszkaniowej w wielu dzielnicach miasta wielu potrzeb jeżeli chodzi o walącą się, rozsypującą substancję mieszkaniową. W prawdzie pojawiła się ostatnio taka medialna, ciekawa informacja dotycząca, że na Zawarcu za 12mln.zł. wykona się remont tej substancji, ale każdy kto potrafi liczyć i czytać zrozumie i widzi to w perspektywie wielu, wielu lat do których będzie trudno dojść, żeby rzeczywiście ten finał nastąpił. Nie mówimy nic również o edukacji, która jest w dalszym ciągu w stanie niezadowolającym i symbolem tego niezadowolenia niech będzie fakt, że kiedy pojawiła się epidemia świńskiej grypy to okazało się, że połowa szkół w Gorzowie nie ma ciepłej wody jest to więc taka symbolika jak wiele poczynań w tym zakresie jest jeszcze w dalszym ciągu potrzebna. Nie mówimy nic również o wielu innych sprawach między innymi pewnego odniesienia skutków przeprowadzonego konkursu na zagospodarowanie centrum Miasta Gorzowa w sensie konkretnych ewentualnych poczynań. Pojawia się wspomniany przez moich przedmówców problem stadionu żużlowego gdzie próbujemy oprócz 1,6mln.zł. przyjętych w budżecie na 2009r. wprowadzić kolejną kwotę 12mln.zł. na nie częściowy a kompleksowy remont tego stadionu. Nie chciałbym tu operować danymi cyframi w tym zakresie, ale proszę państwa to jest nie koniec te 12mln plus 1,600tys. nie załatwia i nie rozwiązuje jeszcze do końca sprawy rozbudowy stadionu. Ta rozbudowa albo w II półroczu 2010r albo 2011r. będzie kontynuowana. Mam materiały, które uwiarygodnią to co mówię i nie jestem upoważniony do prezentowania tych materiałów, ale obliczenia z zakresu prac remontowych kosztorysowych w tym zakresie są dużo, dużo większe. W związku z tym jeżeli przyjmemy 12mln.zł. na kolejny etap rozbudowy stadionu w perspektywie, że również musimy w II półroczu, albo w 2011r. znowu myśleć o 5, 10 następnych milionach to stwarza się taka perspektywa, która wzbudza pewne zdziwienie i

zastanowienie jeżeli mamy tyle potrzeb, zadań inwestycyjnych w mieście, jeżeli sytuacja finansowa miasta staje się nie najciekawsza, kredyt zwiększamy do prawie 100mln zł to wydaje mi się, że powinniśmy się zreflektować i bardziej odpowiedzialnie podejmować decyzję w tym zakresie. Nie mówiąc o tym, że proszę państwa otoczenie o którym mówimy stadionu jest nie do zaakceptowania mam na myśli całą infrastrukturę znajdujących się tam budynków, ulic i tak dalej. Nie mówiąc również o tym, że my budujemy i remontujemy coś co służy nam przez kilka miesięcy w ciągu roku, a nie potrafimy jako miasto znaleźć formuły i sposobu takiego wykorzystania stadionu, żeby służył nam przez większość roku kalendarzowego. Do tego wszystkiego dochodzi jeszcze taka bardzo istotna kwestia, spodobało mi się to jak na łamach prasy jeden z mieszkańców sformułował to, że my zaczynamy w warunkach Gorzowa rozbudowywać, inwestować bardziej w rozrywkę i wypoczynek często nie najwyższego lotu, a mniej inwestujemy w sprawy rozwoju miasta w kontekście produkcyjnym czy w takim założymy związanym z rozbudową potrzebnych dla miasta inwestycji poza rozrywkowymi mam na myśli CEA, które niby światłość tej kultury i tak dalej będzie rozwijało, ale jest to rozrywka mam na myśli stadion sport jest to jednak rozrywka. Idziemy w kontekście takich inwestycji, których koszt utrzymania na garnuszku miasta będzie corocznie rósł, będzie po prostu dużym problemem w realizacji budżetu każdego następnego w mieście bo jeżeli do 2021r. mamy spłacać corocznie około 10mln.zł. z budżetu kredytów zaciągniętych gdybyśmy się zgodzili na 37mln.zł. do tego dojdzie drugie ok.10mln.zł. w sensie kosztów utrzymania sfery infrastruktury nieprodukcyjnej, w którą inwestujemy to proszę zauważyć jest to już przeogromny problem związany z funkcjonowaniem miasta w sensie jakby problemów związanych ze zmniejszającymi się dochodami itd. Jest to więc jak gdyby przykład, który z różnych względów czasowych nie chciałbym rozwijać pewnego widzenia naszego miasta jego rozwoju i pewnych tutaj procesów inwestycyjnych w kontekście tego co na początku starałem się podkreślić pewnego chaosu, na który trudno zgodzić się i nie mieć pewnych wątpliwości. Związku z tym podzielam głos i opinię moich przedmówców, że powinniśmy rzeczywiście jeszcze raz zweryfikować, przedyskutować czy tak duży kredyt 37mln.zł. czytaj 58 w budżecie a więc 95mln.zł. w skali roku jest potrzebny? Czy jest to dobry czas, żeby jeszcze w pierwszych dniach stycznia w sensie rozpoczęcia realizacji nowego budżetu już prowadzimy działania związane z zaciągnięciem tego kredytu? A przede wszystkim powinniśmy również usiąść w sensie komisji, konwentu, specjalistów w tym zakresie do tego, ażeby jednak zweryfikować część zadań inwestycyjnych budżetu 2010r. w takim stopniu, żebyśmy uporządkowali tą wizję realizacji rozwoju miasta w roku 2010 i przyjętych zadań, żeby tego chaosu, o którym starałem się na początku mówić, podkreślać nie było, żeby to było bardziej czytelne i oczywiste.

Mariusz Domaradzki – mieszkaniec miasta Gorzowa Wlkp. - przysłuchuję się tej dyskusji na temat kolejnego zobowiązania, które miasto ma zaciągnąć, ja osobiście chciałbym się odnieść tylko i wyłącznie do tych 12mln.zł., które miałyby przyczynić się do rozwoju Zawarcia, do rozbudowy stadionu żużlowego. W miesiącu grudniu miałem okazję rozmawiać z Komendantem Miejskiej Policji, który w rozmowie ze mną wypowiadał się pozytywnie na temat rozbudowy stadionu przy okazji przebudowy układu komunikacyjnego, który jest niezbędny do tego, aby w odpowiedni sposób zarządzać kibicami drużyn przeciwnych. W związku z tym mają

powstać parkingi na końcu ul. Śląskiej z tego co wiem część działek tam zostało odkupionych i tam ma być budowany jakiś parking dla kibiców. Chciałbym przy okazji tego wypowiedzieć swoją opinię, więc uważam, że rzeczywiście jeżeli chodzi o rozbudowę trybun to trzeba by się zastanowić bo ja nie znam żadnych analiz, które wykazują jaka ilość kibiców na Mistrzostwa Świata jest spodziewana w Gorzowie Wlkp. Miasto też chyba takich analiz nie ma, a jeżeli byłyby takie analizy prowadzone to prosilibyśmy, aby je przedstawić. Chciałbym Sekretarza Miasta prosić o wypowiedź czy przy okazji rozbudowy stadionu żużlowego będzie monitoring? Walczę o ten monitoring nie tylko w swoim imieniu, ale również tych mieszkańców, którzy poparli projekt bezpieczne Zawarcie. Podczas rozmowy z Komendantem Miejskim powiedział że Policja pozytywnie by widziała przy okazji rozbudowy stadionu żużlowego budowę monitoringu. Chciałbym się dowiedzieć czy przy okazji rozbudowy stadionu żużlowego monitoring jest w planach i czy to będzie realizowane? Nie ważne jaka metoda czy to światłowód czy limax - to jest kwestia drugorzędna w tym momencie.

Urszula Stolarska – Z-ca Prezydenta Miasta - Sekretarz poinformuje jakie są perspektywy związane z lejmax-em, z planami naszymi i możliwościami w kontekście projektu obywatelskiego bezpiecznego Zawarcia i monitoringu, który w różnych miejscach miasta. Rzeczywiście jest przecież potrzebny czy oczekiwany. Natomiast przysłuchując się wypowiedziom radnych, przedstawicielom klubów można stwierdzić tak, że rzeczywiście jeśli Rada odczuwa taką potrzebę, że trzeba jeszcze się pochylić bym tak powiedziała nad budżetem i przeanalizować, zrewidować to co zostało przyjęte przez państwo jako budżet 2010r. to oczywiście ma to swoje uzasadnienie. Natomiast nie do zaakceptowania są wypowiedziane kwestie komentarza co do tego jaki to ma charakter czyli ten tryb, który chcemy zastosować czy zastosowaliśmy z próbą oczekiwania od państwa pozytywnej odpowiedzi na to co w budżecie należałoby zrobić z tymi zadaniami i planami, które tutaj państwu przedstawiliśmy. Wielokrotnie w mediach wypowiedzieliście się również, że miasto można jeszcze zadłużyć, że jesteście i optyście za tym, żeby dla realizacji inwestycji, które miasto powinno realizować takie zobowiązania jeszcze jest w stanie miasto dźwignąć i to popieracie. Dzisiaj jest jak gdyby głos zupełnie odwrotny już w tej chwili staram się zgeneralizować i wywnioskować co z tych wypowiedzi może wynikać. Nie do przyjęcia jest również opinia, która tutaj padała nie raz o tym jaką postawę prezentuję Prezydent jeśli chodzi o to w jaki sposób pokazać się, swoje priorytety i wymusić na Radzie akceptację. Jeśli uważacie, że argumenty, które zostały przedstawione przecież w typowym, normalnym trybie są niewystarczające i jeżeli jeszcze widzicie potrzebę dyskusji to oczywiście trzeba to zrozumieć i nad tym się pochylić. Natomiast sytuacja jaka dzisiaj jest jako źródło do tego, żeby krytykować, kwestionować, deprecjonować sens działania Prezydenta jest naprawdę nie do przyjęcia.

Krystyna Sibińska - ale to chyba źle Pani odebrała to, bo jak słuchałam wypowiedzi wszyscy te inwestycje, które zostały wymienione potwierdzają, że tak, że trzeba to zrobić. Bardziej chodzi o podejście do sprawy wielkości kredytu i tutaj zgłaszana była propozycja, p.M.Rawa zgłaszał, potwierdzali to inni radni, żeby spróbować przeanalizować pozycje zapisane w budżecie i być może znaleźć takie, które wiemy, że nie mają szans zrealizowania w tym roku. Nie odebrałam żadnego słowa krytyki odnośnie inwestycji, które są zaplanowane, odwrotnie bardziej nad metodologią podejścia do znalezienia środków na to. I chyba w tym kierunku powinniśmy pójść.

Naprawdę proszę nie odbierać tego w taki sposób, bo chyba nie taki cel był wypowiedzi radnych jeśli dobrze ich zrozumiałam.

Ryszard Kneć Sekretarz Miasta - cieszy mnie bardzo, że się pojawiła osoba, która się tak bardzo interesuje monitoringiem. Mam tylko nadzieję, że w pewnym momencie nie przekroczymy pewnej bezpiecznej granicy i nie zafundujemy całej dzielnicy Zawarcia jednego wielkiego Big Brother-a, bo w pewnym momencie ludzie będą bać się iść do marketu bo powiedzą, że są monitorowani co kupują. Wszystko ma swoje rozsądne granice, żeby czasami nie przesadzić bo zamiast wychodzić z domu będziemy oglądać co się dzieje na Zawarcu. Zawarcie jest piękną dzielnicą i szkoda, żeby nie wychodzić i jej nie zwiedzać. Pragnę poinformować, że 4 lutego br. w mieście Gorzowie o godzinie 11:00 w tej, że sali sesyjnej odbędzie się spotkanie warsztatowe na które zaproszone są wszystkie gminy z północnej części województwa z obszaru przetargowego 08.1 i podczas tego spotkania będziemy bardzo poważnie rozmawiać o łajmax-ach, szerokopasmowych sieciach i jednym z elementów jest wykład o największych moim zdaniem profesjonalistów z dziedziny monitoringu w Polsce panów konsultantów, którzy bardzo szczegółowo będą mówić o monitoringu i koledzy mogą się tutaj przy okazji dowiedzieć wielu ciekawych rzeczy, żeby podejmować jak najlepsze decyzje, żeby to Zawarcie jednak zmonitorować jak najbardziej. Chciałbym tylko odnieść się do stadionu, nie chciałbym być tutaj takim specjalistą od monitoringu, bo nie mam prawa w tym kierunku, ale z mojej wiedzy wynika, że obiekty sportowe mają wewnętrzne systemy monitorowania, a dlaczego? Na tych obiektach są oddziały prewencyjne i monitoring powoduje, że bezpośrednio są zapisywane zjawiska i bezpośrednia reakcja. Proszę sobie wyobrazić typowy monitoring, sygnał idący do centrali i dzwoni policjant z ul. Wyszyńskiego zobaczcie co się dzieje w czwartym, piątym rzędzie i oni mają reagować? Nie, systemy monitorowania na stadionach są systemami wydzielonymi, bezpiecznymi i włączanymi przed, i po imprezie. Gdzie jakość obrazu, przybliżenie są niewiarygodne i nigdy sieci kablowe i przesyłowe nie dopuszczają takiej możliwości technologicznej, ażeby to udokumentować zwłaszcza, że to wszystko w perspektywie czasowej jest elementem dowodowym w ewentualnym postępowaniu. Także mam nadzieję, że takie systemy monitorowania imprez i wyposażenia telekomunikacyjnego stadionu będą zainstalowane, ale nie wiązałbym tego systemu ogólnego monitoringu wizyjnego miasta. W monitoringu jest to ważna kwestia i jestem wdzięczny za sugestię. Siła monitoringu to siła człowieka, który siedzi po drugiej stronie i potrafi wychwytywać pewne zjawiska społeczne, pewne zachowania i błyskawicznie reagować. Żaden najlepszy monitoring nie rozwiązuje sytuacji w momencie kiedy nie potrafimy zareagować i wykorzystać. Cieszę się, że policja wielokrotnie podnosi potrzebę tego monitoringu, ale również mam wiele różnych sugestii i informacji, że wielokrotnie zgłaszają się obywatele miasta Gorzowa, że było zdarzenie tam gdzie jest monitoring i niestety służby nie są w stanie dowodowo uzupełnić tego materiałem. Pytanie czy wtedy przestaną, czy nie dopilnowano, czy akurat w tym momencie kamera była obrócona w drugą stronę. Nie wiem czy ta odpowiedź jest zadawalająca, ale cieszę się, że mam grupę ludzi wspierających nie tylko monitoring, ale również nowe technologie. Zapraszam na spotkanie, po którym będziemy bogatsi o kolejne doświadczenia i mam nadzieję, że Zawarcie będzie dobrze zmonitorowane jednak nie

przekroczymy subtelnej granicy i nie zrobimy tego jednego wielkiego Big Brothera z Zawarcia.

Mariusz Domaradzki - nie o to pytałem. Nie pytałem czy tworzyć Big Brothera na Zawarcu tylko w kontekście rozbudowy monitoringu Komendant Miejskiej Policji zauważył potrzebę monitorowania kanałów, którymi się kibice przemieszczają. Czy przy okazji rozbudowy stadionu będzie to uwzględnione?

Ryszard Kneć - nie chciałbym tutaj w polemikę wpaść. Komendant Policji jako dojrzały mężczyzna dowodzący formacją jaką jest Policja w mieście naprawdę chyba się nie pyta co ma robić. Jestem przekonany, że robi wszystko, żebyśmy się czuli bezpiecznie, na co mamy wszyscy dobitne przykłady.

Małgorzata Zienkiewicz – o tym, że możliwość zadłużenia się miasta jest zgodnie z ustawą 60%, również przy przedstawianiu projektu budżetu kiedy był proponowany kredyt 58mln.zł. było wiadomo, że w tym momencie przy szacowanych dochodach przez Prezydenta, przy tych niższych, jeszcze niepodwyższonych przez Radę w trakcie prac już nad uchwalaniem budżetu, szacowany wskaźnik był 34%. W momencie kiedy Rada podniosła dochody to wskaźnik ten zmienia się. W momencie kiedy przesunęliśmy środki z inwestycji na bieżące, konkursy bieżące od razu zostały uruchomione z dniem 1 stycznia, to praktycznie w chwili obecnej one są albo do unieważnienia, albo do wstrzymania. Jest to już w trakcie realizacji, już uruchomiono wydatki bieżące. Wiadomo było, że w momencie kiedy zabiera się z inwestycji, która jest kontynuowana, bo ta inwestycja nie weszła w 2010r., tylko CEA jest kontynuowane, to zdjęcie 13mln.zł. powoduje, że środki te trzeba uzupełnić. Nie ma obecnie innej propozycji jak zwiększenie środków poprzez środki zewnętrzne zwrotne, ponieważ nie ma możliwości zgodnie z procedura UE pozyskanie na to przedsięwzięcie środków z innego źródła. Takie oświadczenie się składa w momencie składania wniosku. Nie ma innej możliwości pozyskania jeśli chodzi o środki unijne. Wydz.Integracji Europejskiej i Wydz.Kultury starały się o środki zewnętrzne i jest możliwość pozyskania, ale z budżetu państwa. Z budżetu UE jest to już niemożliwe. Stąd wiadomo jest, że skutkiem pewnych decyzji jest konieczność zaciągnięcia kredytu. Przy podwyższonych już dochodach wynoszących ponad 427mln.zł. na 2010r. nasz wskaźnik wynosić będzie, przy zwiększonym kredycie do 95mln.zł., ok.43% - w stosunku do przewidywanego ustawowo 60%.

Krystyna Sibińska – został zgłoszony wniosek o odesłanie do komisji tych trzech projektów uchwał.

Małgorzata Zienkiewicz - strona dochodowa w ciągu miesiąca się nie zmieni, nie będziemy mieć innej wiedzy niż w tej chwili, że wykonamy w 100% dochody. Nie wiem czemu ma służyć odesłanie projektów do Komisji Budżetu i Finansów, bo nie będzie odpowiedzi na to. Odpowiedź musi dotyczyć wydatków w tej chwili, możliwości sfinansowania wydatków. Strona dochodowa - proponuję i myślę, że Prezydent dotrzyma słowa, że wrócimy do budżetu roku 2010 po I półroczu, czyli w III kwartale, po wakacjach.

Krystyna Sibińska – ale z tego co zrozumiałam to radni proponowali pochylenie się nad budżetem i bardziej nad stroną wydatków, żeby pomyśleć o rzeczach, które ewentualnie możemy, kolokwialnie mówiąc, wyciąć z tego budżetu i ewentualnie wrócić do tego po półroczu jeżeli będą inne możliwości budżetowe. Nie dochody, bo nad tym nie możemy, ale właśnie nad wydatkami. Sami też tutaj zgłaszaliśmy może

właśnie z tych propozycji, które radni zgłosili do budżetu i zapisali, że można tutaj z pewnych rzeczy zrezygnować po to aby obniżyć konieczną wysokość kredytu.

Małgorzata Zienkiewicz - na podstawie wstępnych analiz, bo pełna informacja będzie dopiero po bilansie, wynika, że konieczne będzie także zmniejszenia strony przychodowej, czyli tej zwiększanej przez aktualny kredyt, a zmniejszenia wolnych środków bo zaplanowane w wysokości 50mln. zł nie zostały wykonane. Już mam wiedzę, że na koniec grudnia 2009r., mam 52mln. zł. środków na rachunku bankowym, ale wiem że część z nich dotyczy już roku 2010 dotyczy to subwencji przekazanej wcześniej i dotyczy również dotacji dla Państwowej Straży. Nie mam jeszcze rozliczeń z Urzędami Skarbowymi, więc tego nie jesteśmy w stanie załatwić do końca lutego na pewno. A kredyt jest potrzebny z uwagi na to, że kontynuacja inwestycji musi być i muszę wiedzieć czy mam instytucję, która zapewni kredyt. Inaczej ona wymaga blokady wszystkich inwestycji, bo także i bieżące. Chyba że Rada podejmuje decyzję, że bieżące zdejmujemy, ale bieżące to tylko można ewentualnie dotacje zdjąć. I nie dla realizacji naszych podstawowych zadań tylko ze sportu, z kultury możemy chociaż nie wyobrażam sobie, bo przecież kultura jest naszym zadaniem obowiązkowym. W tej chwili nie będzie możliwości tego przeprowadzenia bez wiedzy jak idzie realizacja dochodów.

Krystyna Sibińska - chciałam zaproponować, żeby Komisja Budżetu i Finansów tylko i wyłącznie pochyliła się nad tymi projektami uchwał nie w trybie przed sesją planowaną na 3 lutego, tylko w jakimś innym terminie, żeby Pani Skarbnik i Prezydent przygotowali propozycje, radni swoje propozycję, do zmian w tym budżecie. Chodzi o rzeczy, które były zgłaszane przed radnych i żeby w takim trybie tutaj podyskutować. Przypomnę, że rozmawiając o konstruowaniu budżetu w grudniu Prezydent mówił, że już w styczniu będzie widza dosyć spora i nad wolnymi środkami i nad tym jak będzie zakończony budżet 2009r. Mówił, że będziemy wprowadzali do budżetu te drobne nasze pomysły, które zostały ostatecznie wpisane do budżetu. Więc może jest sens, tym bardziej, że na tą Komisję poprosiłabym Przewodniczącego, żeby zaprosił dyrektora OSiR-u, żeby przedstawił nam pomysły na funkcjonowanie stadionu poza tymi wydarzeniami sportowymi Proponuję również żeby zaprosić zarząd Klubu Stal Gorzów, żeby powiedzieli co jest konieczne i w jakich terminach, co powinniśmy robić, właśnie to czy monitoring, czy trybuny, czy toalety, czy zaplecze. Widzę sens żeby Komisja Budżetu i Finansów z udziałem wszystkich radnych, którzy są zainteresowani zajęła się tymi sprawami.

W głosowaniu jawnym przyjęciem wniosku o odesłanie projektu uchwały w sprawie zmian budżetu miasta na 2010 rok (druk nr 1112a) do Komisji Budżetu i Finansów, głosowało 13 radnych, przy 4 głosach przeciw i braku wstrzymujących się – **wniosek został przyjęty.**

W głosowaniu jawnym przyjęciem wniosku o odesłanie projektu uchwały w sprawie zmian budżetu miasta na 2010 rok (druk nr 1117) do Komisji Budżetu i Finansów, głosowało 13 radnych, przy 4 głosach przeciw i braku wstrzymujących się – **wniosek został przyjęty.**

W głosowaniu jawnym przyjęciem wniosku o odesłanie projektu uchwały w sprawie zaciągnięcia kredytu do Komisji Budżetu i Finansów, głosowało 13 radnych, przy 4 głosach przeciw i braku wstrzymujących się – **wniosek został przyjęty.**

Krystyna Sibińska - proszę Przewodniczącego Komisji Budżetu o to żeby była specjalna komisja poświęcona tylko tym 3 zagadnieniom. Proszę o zaproszenie odpowiednich osób, termin proszę ustalić z Panią Skarbnik, Panią Prezydent, żeby jak najwięcej wiedzy było. Przewodniczących Klubów proszę o przeanalizowanie swoich propozycji. O terminie Komisji proszę poinformować wszystkich radnych, żeby w tym spotkaniu mogliby wziąć udział wszyscy zainteresowani.

Robert Surowiec - Komisja Budżetu i Finansów jak najszybciej się tym zajmie natomiast prośbę żeby stawiać Komisji Rady Miasta w takiej sytuacji na przyszłość. Dlatego, że po pierwsze są ferie, po drugie mówimy o bardzo ważnych uchwałach dla miasta, o dużym kredycie i nie chciałbym żebyśmy tutaj debatowali na kolanie. Wiem, że część członków Komisji wyjeżdża. Czy ta komisja mogłaby się odbyć na początku lutego br., oczywiście możemy debatować w trakcie ferii natomiast wydaje się, że to nie jest właściwy czas i właściwy moment.

Krystyna Sibińska - następną sesję mamy zaplanowaną na 3 lutego br., można uzgodnić inny termin, ale trzeba umożliwić Pani Skarbnik procedury związane z ogłoszeniem przetargu na kredyt.

Urszula Stolarska - chciałabym tylko dodać, że niektóre zapisy, niektóre propozycję w tej uchwale jednej lub drugiej są naprawdę bardzo ważnymi dla nas dającymi możliwość lub utracającą możliwość działania, a przede wszystkim chcę powiedzieć o projekcie EWT, który stawia określone wymagania związane z czasem i możliwością uzyskania dofinansowania i jednocześnie możliwości potwierdzenia dysponowania środkami i dlatego też tak szczerze powiedziawszy dla tego zadania dzisiejszy termin sesji był niezwykle ważny. Musimy przystępować naprawdę szybko do działań związanych z całym harmonogramem i jego realizacją budowy Centrum Edukacji Artystycznej i zapowiadaną kwestią jeśli chodzi o projektowanie ul.Kusocińskiego wobec nowych warunków, nowych rozwiązań konieczności doprowadzenia nowych dojazdów do parkingu wielopoziomowego z wykorzystaniem kwestii możliwości dysponowania tą szeroką działką na ten czas jeśli w tej chwili nie będziemy mogli dysponować środkami, podpisać umowy z projektantem odsuwamy w kolejiny czas możliwość podejmowania kolejnych etapów zadania i to może zagrażać na w pełni wykonaniu kompleksowo zgodnie z harmonogramem dla całej instytucji. Takich przypadków jest kilka i jeśli chodzi o kwestie możliwości dysponowania środkami na projektowanie ulKusocińskiego proszę rozważyć czy nie należałoby się tym zająć nie doprowadzając do tego żeby czekać do początku lutego Ważną kwestią jest zwiększenie o 28tys.zł. wydatków na „Łączą nas rzeki”. Jest to podyktowane bardzo trudnymi warunkami, wymogami jakie postawili nam partnerzy niemieccy, których szukaliśmy przez wiele, wiele miesięcy naprawdę pokonaliśmy nieprawdopodobne góry jeśli chodzi o zachęcenie Niemców do uczestniczenia w tym projekcie. Ich warunkiem było zwiększenie środków finansowych na promocję przedsięwzięcia. Wcześniej te kwoty były zaplanowane, ale warunki na jakich możemy mieć partnerów są bardziej wymagające niż to co kalkulowaliśmy. W związku z tym w projekcie uchwały przewidzieliśmy kwestię, że chcemy uzupełnić zaplanowane środki o tę

część, która obciąża budżet tylko miasta biorąc pod uwagę, że pozostałe gminy zrobiły to już w swoich budżetach. Całą sprawę mogły ująć wcześniej przed uchwałą budżetową na 2010 rok, bo też uchwały podejmowały w końcu grudnia ubr. Chciałabym poinformować o tym, że podjęcie takiej decyzji musi rodzić konsekwencję. Jestem zobowiązana przedstawić.

Krystyna Sibińska - na Komisji Budżetu i Finansów oraz na sesjach Rady Miasta nie jednokrotnie zgłaszaliśmy prośby żeby rzeczy, które są mało kontrowersyjne, dotyczące zmian budżetu, żeby rozdzielić, żeby nie było takiej sytuacji jak w tej chwili, że rzeczy konieczne, oczywiste nie mogą być uchwalone ponieważ są wątpliwości do kilku innych spraw. A EWT jest w tym dużym pakiecie. Aby w ten sposób nawet na przyszłość przygotowywać, bo nam też wtedy prościej podejmować decyzje. Chyba, że możemy zrobić przerwę i nowa propozycja uchwały dotycząca tylko tych wybranych elementów zostanie przedstawiona, ale nie wiem czy to jest dzisiaj możliwe. Ogłaszam 15min. przerwę i zapraszam Konwent Rady.

Krystyna Sibińska – proponuje łączne rozpatrzenie pkt.5 i 6 porządku obrad.

Propozycję przyjęto przez aklamację.

Ad.5 Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na udzielenie bonifikaty od ceny sprzedaży nieruchomości stanowiących lokale mieszkalne i budynki mieszkalne.

Ad.6 Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na udzielenie bonifikaty od opłaty za przekształcenie prawa użytkowania wieczystego gruntu w prawo własności.

Barbara Napiórkowska – Dyrektor Wydz.Gospodarki Nieruchomościami - w imieniu Prezydenta Miasta zreferowała temat i przedstawiła projekt uchwały. Uzasadnienie stanowi załącznik nr 5 do protokołu.

Krystyna Sibińska – poinformowała, że oba projekty uchwał uzyskały jednomyślnie pozytywną opinię Komisji Budżetu i Finansów.

Tadeusz Iżykowski - na Komisji Budżetu i Finansów nie byłem w związku z tym mam zapytanie, bo przyznam się, że nie czytałem tej ustawy, a jest nowa ustawa, nie zapoznałem się dokładnie, ale jak sprawa będzie uregulowana w Spółdzielniach Mieszkaniowych? Jak wiemy do tej pory podejmowaliśmy uchwałę w sprawie przyznawania bonifikat Spółdzielniom Mieszkaniowym z tytułu przekształcania praw z wieczystego użytkowania gruntów w prawo własności. Wiemy też, że Spółdzielnie Mieszkaniowe nie wszystkie jeszcze w naszym mieście tą procedurę przekształceń przeprowadziły. Jedyne może lideruje tu SM Górczyn, natomiast pozostałe Spółdzielnie tego nie zrobiły. W związku z tym pisze się tutaj w tej uchwale, że wyraża się zgodę osobom fizycznym, natomiast Spółdzielnie są, mają podmiot prawny. Czy można tutaj dopisać, że udziela się osobom fizycznym i prawnym? I będzie załatwienie sprawy. Czy nastąpi tutaj kolejna uchwała w tej sprawie przyznająca też takie prawo Spółdzielniom Mieszkaniowym?

Barbara Napiórkowska - jeżeli chodzi o Spółdzielnie Mieszkaniowe to prawo ubiegania się o udzielenie bonifikaty oczywiście przysługuje również Spółdzielniom, przy czym pewne działania w Spółdzielniach związane z ustaleniem na odrębne własności lokali na rzecz dotychczasowych spółdzielców spowodowały, że powstała taka sytuacja, że te nieruchomości, które w części są w użytkowaniu wieczystym spółdzielni są również w użytkowaniu wieczystym osób fizycznych. Większości spółdzielni te sprawy już zostały rozpoczęte między innymi orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego spowodowało, że te sprawy miały taki przyspieszony bieg w Spółdzielni. Spowodowało to taką sytuację, że dziś gdyby wniosek był złożony o przekształcenie gruntów spółdzielczych to one nie są już w całości gruntami spółdzielczymi, a zatem w odniesieniu do osób fizycznych te przepisy mają zastosowanie. Spółdzielniom natomiast dotychczas udzielane były bonifikaty 90% i tamta uchwała była dotychczas stosowana, przy czym mniej więcej od roku nie mamy już żadnych wniosków o przekształcenie gruntów spółdzielczych, bądź spółdzielczych w połączeniu z gruntami należącymi do osób fizycznych. Takie wnioski już od roku nie występują na terenie naszego miasta.

Tadeusz Iżykowski - nie bardzo bym tu się chciał zgodzić, bo niedawno nawet słyszałem, bo rozmawiali o tej nowej ustawie m.in. zarządy spółdzielni i wiem, że oni się nie kwapią do tego, żeby przekształcać to prawo, jako całość prawa wieczystego we własność jak to zrobiła SM Górczyn. Natomiast jest to dobre dla zarządu Spółdzielni w tej chwili, bo mówią członkom spółdzielni, że już nie ma przekształceń jako generalnie Spółdzielnia jedynie można sobie, że tak powiem ustawić odrębną własność mieszkania do tego grunt jakiejś tam części na wieczystym użytkowaniu i wtedy no jest jakby to podwójna procedura. Najpierw idzie się do notariusza i przekształca się odrębną własność z wieczystym użytkowaniem, a później występuje się do miasta o pełną własność. Niemniej jak zdarzy się sytuacja, bo SM Metalowiec jest zainteresowana tym, żeby pewne arealy gruntów przejąć na własność. I powstanie problem jeżeli Spółdzielnia się zgłosi do miasta jak zostanie potraktowana, z arealem gruntu założymy gdzie jeszcze w ogóle nie ma ustanowionych odrębnych własności, czy już są one na etapie przygotowania odrębnych własności? Chcą przejąć grunt jako całość, jako Spółdzielnia dla siebie, bo tam pewne są, że tak powiem regulację. Spółdzielnia to wykupuje w ramach tam swoich ogólnych środków to różnie w tej chwili tu nie będę tłumaczył jak to tam bo szkoda czasu się dzieje, ale są takie sytuacje, że członek spółdzielni, później mając prawo własności gruntu jakby dostaje je ten grunt za darmo. On już nie uczestniczy w kosztach tego, bo Spółdzielnia jako taka kupiła ten grunt ogólnych kosztów własnych tak jest i to jest ten moment, który jest dla niektórych spółdzielców bardzo ważny. Jak miasto do tego podejdzie? Może trzeba przygotować drugą uchwałę na następną sesję?

Ewa Piekarz – Z-ca Prezydenta Miasta - inicjatywa uchwałodawcza, o której w tej chwili rozmawiamy dotyczy rzeczywiście przekształcenia użytkowania wieczystego we własność dla osób fizycznych i na dodatek jeszcze dla gruntów wykorzystywanych na cele mieszkaniowe. Na podstawie tej uchwały Prezydent będzie mógł, w drodze rozporządzenia, podejmować decyzję o przekształceniu lub nie, na takich właśnie zasadach. Natomiast jeśli wpłynie wniosek od Spółdzielni Mieszkaniowej czy jakiegokolwiek osoby prawnej to jeśli taka sytuacja nastąpi nie będzie można podjąć decyzji w oparciu o tą uchwałę, tylko będzie trzeba przyjść z tym do Rady Miasta.

W głosowaniu jawnym za podjęciem uchwały w sprawie wyrażenia zgody na udzielenie bonifikaty od ceny sprzedaży nieruchomości stanowiących lokale mieszkalne i budynki mieszkalne, głosowało 15 radnych, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących się - załącznik nr 6 do protokołu.

W głosowaniu jawnym za podjęciem uchwały w sprawie wyrażenia zgody na udzielenie bonifikaty od opłaty za przekształcenie prawa użytkowania wieczystego gruntu w prawo własności, głosowało 15 radnych, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących się - załącznik nr 7 do protokołu.

Krystyna Sibińska – poinformowała, że termin posiedzenia Komisji Budżetu i Finansów ustalono na 1 lutego br. o godz.14.00 na terenie stadionu żużlowego

Ad.7 Zakończenie obrad.

W związku z wyczerpaniem porządku obrad Przewodnicząca Rady Miasta – Krystyna Sibińska zamyka obrady LXVII sesji Rady Miasta, dziękując zebranych radnym i gościom zaproszonym za udział.

Sesję zakończono o godz.11²⁰.

Przewodnicząca Rady Miasta

Krystyna Sibińska

Protokołowała
M.Matuszek